



Tomasz Mróz

Uniwersytet Zielonogórski

 <https://orcid.org/0000-0002-5499-0383>

## Władysław Tatarkiewicz w pracach Czesława Głombika

### Władysław Tatarkiewicz in the Works of Czesław Głombik

**Abstract:** The paper aims to present the most important works of Czesław Głombik, in which he analysed the philosophical and historical-philosophical legacy of his university teacher, Władysław Tatarkiewicz. It was thanks to Tatarkiewicz, *inter alia*, that Głombik undertook research on the history of Polish philosophy. Głombik's most important areas of interest in the history of philosophy and his research methods are discussed on the basis of his works devoted to Tatarkiewicz. The paper is enriched with personal memories and correspondence.

**Keywords:** Czesław Głombik, Władysław Tatarkiewicz, history of philosophy in Poland, methodology of the history of philosophy

Tematem niniejszego tekstu jest krótkie przedstawienie sylwetki, badań, twórczości i osiągnięć najbardziej wpływowego polskiego historyka filozofii Władysława Tatarkiewicza, tak jak zostały one zaprezentowane w pracach innego, o pół wieku młodszego historyka filozofii, niedawno zmarłego Czesława Głombika. Siłą rzeczy artykuł ten ma więc dwóch bohaterów<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Artykuł w zamierzeniu nie jest tekstem wspomnieniowym, choć został napisany w odpowiedzi na zachętę P.T. Redakcji czasopisma „Folia Philosophica”, wynikającą ze znanego wszystkim smutnego faktu śmierci Profesora Czesława Głombika. Autor artykułu poznał Profesora w ubiegłym wieku, będąc jeszcze studentem filozofii na Uniwersytecie Śląskim, i ma szereg osobistych wspomnień związanych z osobą Profesora. Biorąc jednak

Każdy, kto miał przyjemność gościć w gabinecie Czesława Głombika, nawet jeśli był wówczas studentem w egzaminacyjnym stresie<sup>2</sup>, niezależnie od tego, czy był to gabinet Zakładu Historii Filozofii czy później Historii Filozofii Nowożytnej i Współczesnej, mógł zwrócić uwagę na pewien drobiazg. Piszący te słowa zapamiętał cztery fotograficzne portrety polskich historyków filozofii i filozofów, wiszące na ścianie po prawej stronie od wejścia. Nie mając już dzisiaj pewności co do kolejności portretów, najlepiej wymienić ich bohaterów w porządku alfabetycznym: Tadeusz Kotarbiński, Jan Legowicz, Andrzej Nowicki i właśnie Władysław Tatarkiewicz.

Spśród tych czterech znakomitych postaci wybór pada w tym artykule na ostatniego z wymienionych, na Tatarkiewicza. Temat miejsca pozostałych w biografii i bibliografii Głombika zostanie zapewne podjęty jeszcze w przyszłości. Wybór ten znowuż wynika z impulsu osobistego, piszący te słowa miał bowiem zaszczyt otrzymać od Czesława Głombika między innymi jego książkę o Tatarkiewiczu<sup>3</sup>. Do przesyłki dołączony był list, w którym znalazły się i takie, osobiste słowa: „książka »Tatarkiewiczowska« być może Pana zainteresuje, jest w swoim typie bliska Pańskim badaniom, może przypomni Panu katowickie lata studenckie? Książka z zamysłu nie jest klasyczną monografią, ale jest bodaj pierwszą książką autorską, jaką poświęcono Tatarkiewiczowi. Bardzo chciałem ją napisać, bo Profesor Tatarkiewicz był jednym ze znakomitych moich nauczycieli, i to także długo po moich studiach. Może rzecz Pana zaciekawi? Wszak traktuje o trzech fazach życia Profesora źródłowo najmniej znanych”<sup>4</sup>. Zatem to kilka czynników: spotkania, portrety, książka i list, stoi za wyborem tematu niniejszej pracy.

Nie bez znaczenia jest fakt, że Władysław Tatarkiewicz wysłał odbitki swoich prac Czesławowi Głombikowi. W zbiorach Urszuli Głombik znajduje się odbitka artykułu z 1976 roku noszącego tytuł *Co rozumiemy przez*

---

pod uwagę fakt, że część owych wspomnień wiąże się z pracami Profesora Głombika mającymi za przedmiot dorobek Władysława Tatarkiewicza, artykuł nie może się obejść bez odniesień do osobistych relacji oraz biograficznych i epistolarnych drobiazgów.

<sup>2</sup> Piszący te słowa zdawał niegdyś u Profesora Czesława Głombika egzamin z historii filozofii nowożytnej. Podczas tego egzaminu, prócz filozofii Kanta i Schopenhauera, pojawił się także temat podręcznika Tatarkiewicza. Dość powiedzieć, że student ów zdał, otrzymując ocenę powyżej własnych oczekiwań.

<sup>3</sup> Chodzi tu o książkę *Obecność filozofa. Studia historycznofilozoficzne o Władysławie Tatarkiewiczu*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005.

<sup>4</sup> List C. Głombika do T. Mroza z 23.03.2006 r. Wszystkie przywoływane listy w archiwum prywatnym autora. Dość powiedzieć, że książka ta zainteresowała obdarowanego nią na tyle, że napisał on jej obszerną recenzję pt. *Władysław Tatarkiewicz w trzech odsłonach* („Studia Philosophica Wratislaviensia” 2008, vol. 3, fasc. 2, s. 132–139). W niniejszym artykule powtórzona będzie część wniosków z owej recenzji.

*doskonałość*<sup>5</sup>, opatrzona dedykacją dla adresata: „z koleżeńskim uściskiem dłoni”; zasadniczo tekst ten stanowił część niewielkiej, wydanej w tym samym roku książeczki Tatarkiewicza *O doskonałości*<sup>6</sup>.

Zbadanie problemu oddziaływania Tatarkiewicza jako historyka filozofii – oddziaływania bezpośredniego jako nauczyciela i wykładowcy oraz pośredniego jako autora oraz wzór metodologii i stylu – na pokolenia polskich historyków filozofii XX i XXI wieku jawi się jako zadanie ambitne i złożone<sup>7</sup>. Tekst ten będzie ograniczony do wpływu Tatarkiewicza na jednego tylko historyka filozofii, stanowi więc ledwie przyczynek do zbadania problemu. Co więcej, przyczynek wynikający niejako z potrzeby chwili, nie znaczy to jednak, że temat został „zadany” z zewnątrz.

Kwestia fotografii w gabinecie Głombika okazała się na tyle intrygująca, że była już poruszona w druku przez Bogusława Szuberta, który wśród bohaterów tych portretów wymienił jeszcze piątego, Karela Máchę, czeskiego historyka filozofii. Celem Szuberta było ukazanie genealogii intelektualnej Głombika. Każda postać z fotografii otrzymała krótkie omówienie osiągnięć własnych i relacji, uczniowskiej lub przyjacielskiej, które łączyły ją z Czesławem Głombikiem. Przy przedstawieniu autora *Historii filozofii* Szubert szczególnie podkreślił, co ważne w kontekście prac Głombika, że Tatarkiewicz był także historykiem filozofii polskiej, który doceniał wkład swojego dawnego studenta w badania na tym polu, i to już po opublikowaniu jego rozprawy doktorskiej o Stefanie Pawlickim<sup>8</sup>. Co więcej, Tatarkiewicz zachęcał Głombika do pogłębienia badań nad dziejami myśli polskiej<sup>9</sup>. Można więc stwierdzić, że po latach zachęta ta przyniosła i taki skutek, że

<sup>5</sup> „Kultura i Społeczeństwo” 1976, R. 20, nr 1, s. 11–16.

<sup>6</sup> Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976. Trudno znowu obejść się bez kolejnych akcentów osobistych. Kiedy ukazał się niemiecki przekład tej książeczki, dokonany i opracowany przez H.G. Njemza (W. Tatarkiewicz: *Über die Vollkommenheit*. Übersetzt v. H.G. Njemz. „Zeitschrift für Kulturphilosophie” 2007, Nr. 1, s. 109–164), piszący te słowa otrzymał od prof. Głombika osobną odbitkę wraz listem. Niemiecki przekład pracy Tatarkiewicza prof. Głombik ocenił jako „bibliofilską niespodziankę”, której tłumacza poznał podczas jego pobytu na stażu w Katowicach, a opisał jako „młodego Niemca – germanistę i entuzjastę polskiej kultury” (list C. Głombika do T. Mroza z 16.02.2009 r.).

<sup>7</sup> Być może ktoś z badaczy podejmie problem polskiej literatury filozoficznej na temat szczęścia i odpowie wówczas na pytanie o zakres wpływu Tatarkiewicza *O szczęściu* (Wiedza – Zawód – Kultura, Kraków 1947) na Głombika *Oblicza szczęścia* (Nasza Księgarnia, Warszawa 1982), bo to, że taki wpływ istniał, deklarował sam autor (ibidem, s. 7), mimo że przyświecały mu nieco inne cele niż Tatarkiewiczowi.

<sup>8</sup> C. Głombik: *Człowiek i historia. Studium koncepcji filozoficznej Stefana Pawlickiego*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973.

<sup>9</sup> B. Szubert: *Fotografie*. W: *Filozofia i czas przeszły. Profesorowi Czesławowi Głombikowi w 70. rocznicę urodzin*. Red. B. Szotek, A.J. Noras. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005, s. 13–14.

dawny uczeń zajął się postacią i twórczością swojego nauczyciela, co jest tym cenniejsze, że Tatarkiewicz – co oczywiste – był ważną postacią polskiej filozofii XX wieku, a z jakichś powodów liczba publikacji na temat jego życia i twórczości nie jest imponująca.

Wśród dzieł, które są wynikiem aktywności Czesława Głombika w dziedzinie badań spuścizny naukowej Władysława Tatarkiewicza, należy wspomnieć o redagowanej przez śląskiego profesora książce pokonferencyjnej z 2003 roku<sup>10</sup>. Na łamach tej pracy zbiorowej jej redaktor opublikował studium końcowe, w którym rozpatrywał postać Tatarkiewicza genetycznie w jej kontekście polskim i analizował relacje tego historyka filozofii z trzema filozofami: Adamem Mahrburgiem, Władysławem Weryhą i Kazimierzem Twardowskim<sup>11</sup>.

O wiele ważniejsza jest jednak wspomniana już, a opublikowana kilka lat później autorska praca Czesława Głombika *Obecność filozofa*. Jej powstanie wynikało między innymi z braku większych opracowań myśli i życia Tatarkiewicza, którego nazwisko stało się w powszechnym odbiorze niemal synonimem trzytomowej *Historii filozofii* i zapewne jeszcze długo tak będzie.

*Obecność filozofa* wzorcowo ukazuje warsztat naukowy jej autora. Podobnie jak inne jego książki jest efektem czasochłonnych kwerend archiwalnych i bibliotecznych – część materiałów po raz pierwszy ujrzała światło dzienne. Tytuły prac Głombika sygnalizują pozornie bardzo wąskie spektrum badawcze, jednakże tematy są zawsze naświetlane z szerokiej perspektywy dziejów filozofii europejskiej oraz wydarzeń historycznych, które nie pozostają przecież bez wpływu na życie naukowe czy twórczość filozoficzną. Może nawet trzeba powiedzieć mocniej: książka *Obecność filozofa* jest wręcz symptomatyczna dla całej twórczości Czesława Głombika w jej wymiarze przedmiotowym i metodologicznym.

Trzy odsłony, w których Głombik prezentuje Tatarkiewicza, to trzy ważne epizody z jego intelektualnej biografii, każdy ważny z innego powodu i każdy źródłowo odmienny. Rozdział *Władysław Tatarkiewicz wśród marburskich neokantystów i wobec neokantyzmu* prezentuje fragment biografii Tatarkiewicza mało znany, a jeżeli już znany – to głównie z relacji samego bohatera książki. We wstępie do polskiego wydania swej pracy doktorskiej, które *nota bene* nastąpiło niemal siedemdziesiąt lat po obronie pracy i jej niemieckim wydaniu<sup>12</sup>, Tatarkiewicz zawarł reminiscencje swych marbur-

---

<sup>10</sup> Władysław Tatarkiewicz. *W siedemdziesięciolecie I wydania „Historii filozofii”*. Materiały pokonferencyjne. Red. C. Głombik. [PAN. Oddział w Katowicach]. Gnome, Katowice 2003.

<sup>11</sup> C. Głombik: *Polscy nauczyciele Władysława Tatarkiewicza*. W: *Władysław Tatarkiewicz...*, s. 138–145.

<sup>12</sup> W. Tatarkiewicz: *Die Disposition der Aristotelischen Prinzipien*. Alfred Töpelmann, Gießen 1910.

skich studiów<sup>13</sup>. Pierwsza część książki Głombika ukazuje więc pewien epizod filozoficznych związków niemiecko-polskich. Jest ona najobszerniejsza, stanowi około połowę całej pracy. Tę część uzupełnia także najwięcej aneksów. Przedstawia ona studenckie ścieżki młodego Tatarkiewicza, które po krótkim okresie studiów w Warszawie, Zurychu i Berlinie, gdzie wiele o filozofii się nie dowiedział, zawiodły go do cichego Marburga. O ile wcześniej „poznał wiele, lecz mało się nauczył”<sup>14</sup>, o tyle wraz z przybyciem do Hesji i wejściem w krąg inspiracji neokantowskich pochodzących od Hermanna Cohena i Paula Natorpa sytuacja Tatarkiewicza się zmieniła. Był on jednym z pierwszych doktorów wypromowanych przez Natorpa, Hans-Georg Gadamer – ostatnim. Opisując ich związki i spotkania, także te w Polsce, Głombik zaznacza, że zapiski Tatarkiewicza na temat atmosfery marburskich studiów były dla Gadamera ważnym świadectwem nie tylko wspomnieniowym, lecz także historycznofilozoficznym. Co ciekawe, Gadamer przyczynił się do wydania tychże zapisków w języku niemieckim. Wróćmy jednak do nieznanych dokumentów zaprezentowanych w tym rozdziale Głombika. Pochodzą one głównie z Hessisches Staatsarchiv Marburg, a zawierają fragmenty z własnoręcznie spisanego przez Tatarkiewicza życiorysu, jego listy, wypisy z ksiąg immatrykulacyjnych itp. Co jednak najważniejsze, czytelnik może się także zapoznać z fragmentami opinii o doktoracie Tatarkiewicza sformułowanymi przez Natorpa i Cohena, które w całości znajdują się w aneksach (fotokopie oryginałów oraz polskie tłumaczenia).

Głombik, zgodnie ze swoją metodą znaną z innych jego prac, nie poprzestaje na samym przedstawieniu postaci Tatarkiewicza z czasów studenckich w Marburgu. Atmosfera filozofii marburskiej, marburskiego neokantyzmu staje się równorzędnym tematem pierwszego studium. Jakże bowiem zrozumieć formę doktoratu Tatarkiewicza bez przedstawienia intelektualnych inspiracji pochodzących od jego nauczycieli? Okazuje się jednak, że największą inspiracją nie były rozmowy czy rady, których raczej doktorantowi brakowało, ale swoisty styl pracy, który przenosił się z profesorów na studentów. Jego istotną cechą wyraża nastawienie Tatarkiewicza do literatury przedmiotu; ówczesny doktorant „z całą szczerością wyznał, iż ogromnej już wówczas literatury o Stagiryście, filozoficznej i filologicznej, nie tylko nie znał, ale nie odczuwał potrzeby jej poznania”<sup>15</sup>. Ważniejsze bowiem były same problemy niż historia ich rozwiązań. Nie znaczy to oczywiście, że literatury historycznofilozoficznej nie czytano, nie odczuwano jednak

---

<sup>13</sup> W. Tatarkiewicz: *Przedmowa*. W: Idem: *Układ pojęć w filozofii Arystotelesa*. Tłum. I. Dąmbska. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978, s. 5–14.

<sup>14</sup> C. Głombik: *Obecność filozofa...*, s. 15.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 27.

potrzeby pisania prac zdających sprawę z dotychczasowych badań; prace były problemowe, co wpływało na ich oryginalność i samodzielność.

W rozdziale pierwszym *Obecności filozofa* napotka czytelnik także omówienia prac Tatarkiewicza dotyczących filozofii niemieckiej oraz, co równie ważne, reakcje świata naukowego na jego wydrukowaną rozprawę doktorską. Tatarkiewicz przybliżał polskiemu czytelnikowi prace niemieckich autorów, między innymi swego długoletniego przyjaciela z czasów studiów Heinza Heimsoetha oraz Ernsta Cassirera, informował również polską publiczność filozoficzną o platońskich pracach marburczyków, czynił to nie tylko w publikacjach, lecz także podczas odczytów, odnotowywanych przez polskie czasopisma. Jako ważne dla polskiego środowiska filozoficznego ocenił Głombik prace Tatarkiewicza o fenomenologii getyńskiej. O ich przełomowym charakterze świadczyło świadome zaprezentowanie tego nurtu filozofii jako szkoły filozoficznej.

Na ile zatem ten wczesny okres – wpływy neokantyzmu marburskiego – w biografii intelektualnej Tatarkiewicza był doniosły, na ile rzutował na jego dalsze badania? Opinia samego Tatarkiewicza streszczona jest przez Głombika następująco: „marburczycy w większym stopniu wpłynęli na wykształcanie się zainteresowań historycznofilozoficznych i pierwszych wdrożeń badawczych Tatarkiewicza w tej dziedzinie studiów filozoficznych niż na przyjęcie też ich własnego programu filozofii”<sup>16</sup>.

Druga część książki Głombika, zatytułowana *Polscy nauczyciele Tatarkiewicza*, traktuje o filozofii polskiej w okresie jej bujnego rozwoju, w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku. Autor przywołał postaci mniej znane, skupił się jednak na związkach Tatarkiewicza z Mahrburgiem, Weryhą i Twardowskim. Przy okazji dokonał rewizji niektórych opinii pojawiających się w pracach dotyczących Tatarkiewicza, a odnoszących się do charakteru jego relacji z założycielem szkoły lwowsko-warszawskiej.

Z Mahrburgiem Tatarkiewicz zetknął się podczas tajnych wykładów w Warszawie, w tzw. Uniwersytecie Latającym. Cenił tego filozofa bardzo jako wykładowcę, może nawet najważniejszego w swoim życiu, pozostawał też pod wrażeniem jego osobowości. Po latach wygłosił mowę pożegnalną nad jego trumną; przedruk mowy znalazł się w aneksie książki *Obecność filozofa*. Wkrótce po powrocie z Niemiec Tatarkiewicz nawiązał kontakty z Weryhą, najważniejszą wówczas postacią życia filozoficznego w Warszawie. Weryha nie był może dla młodego doktora filozofii inspiracją intelektualną, niewiele bowiem dał polskiej kulturze filozoficznej, a i to uczynił w swoich młodych latach, jednakże uznał, że Tatarkiewicz będzie świetnym wykładowcą, dlatego też z powodzeniem promował jego

---

<sup>16</sup> Ibidem, s. 57.



kandydaturę w reaktywowanym w 1915 roku Uniwersytecie Warszawskim. O wiele ważniejsze były działania organizatorskie Weryhy – miał on możliwość wydawania artykułów Tatarkiewicza w założonym przez siebie „Przeglądzie Filozoficznym”, znajdował również dla niego miejsce w organizowanych przez siebie wykładach.

Głombik krytycznie, acz z życzliwym zrozumieniem intencji, odniósł się do opracowań, które podkreślały rolę Twardowskiego w intelektualnej biografii Tatarkiewicza: „Zdarzenia poddano w tych przekazach zbytnim uogólnieniom. Fakty pomieszano z czymś, co do faktów nie przynależy. Dobra wola piszących bieżąco wypełniała luki w dostępnym wówczas materiale świadectw historycznych”<sup>17</sup>. Jak potwierdzają to dokumenty, lwowski profesor rzeczywiście odegrał w życiu Tatarkiewicza rolę ważną, w mniejszym jednak stopniu jako nauczyciel, a raczej jako promotor habilitacji przeprowadzonej z sukcesem na Uniwersytecie Jana Kazimierza.

Relacji między Tatarkiewiczem a Twardowskim nie sposób przedstawić bez zagłębienia się w niezwykle bogatą spuściznę epistolarną tego ostatniego. Jak wiadomo, szczęśliwie ocalała i jest przechowywana w połączonych bibliotekach WFiS UW, IFiS PAN i PTF. Głombik nie mógł tych materiałów nie wykorzystać. Tatarkiewicz pisał o Twardowskim „mistrz”, stąd też prawdopodobnie wzięła się opinia o niezwykle wpływie lwowskiej atmosfery studiów na ukształtowanie filozoficznej postawy młodego doktora. Głombik potwierdził, że spotkanie Tatarkiewicza z Twardowskim, rozmowy z nim, także dyskusje nad tekstami oddawanymi do druku w „Ruchu Filozoficznym” pozostawiły ślad na osobowości naukowej Tatarkiewicza, a praca *O bezwzględności dobra* ma pewne cechy, które można uznać za typowe dla uczniów Twardowskiego: „zwięzłość formy wypowiedzi, przejrzyste, usystematyzowane rozcłonkowanie treści, przestrzeganie wymogu komunikatywności języka, porządkowanie stanowisk przywoływanych i jednocześnie klarowanie myśli własnej, solidność w krytyce, a zarazem stałe dążenie do dobrego uargumentowania poglądów bronionych”<sup>18</sup>. W świetle badań Głombika należy więc wyważyć opinie o bezpośrednim wpływie na Tatarkiewicza nauczycieli marburskich i mistrza lwowskiego; to wydaje się jedną z najistotniejszych, a i trudnych do podważenia, bo opartych na solidnych podstawach źródłowych, konkluzji całej książki.

W rozdziale trzecim monografii Głombika, *Władysław Tatarkiewicz i początki filozofii akademickiej w Katowicach*, autor również podjął temat miejsca Tatarkiewicza w polskim środowisku filozoficznym, ale w zupełnie innym zakresie, omówienie to stanowi bowiem niejako mikrohistorię. Związki

---

<sup>17</sup> Ibidem, s. 117.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 130.

Tatarkiewicza z Katowicami były raczej akcydentalne, przez kilka lat był on wykładowcą filozofii i przedmiotów pokrewnych w katowickim Instytucie Pedagogicznym i później w Wyższej Szkole Pedagogicznej. Temat tych związków nie był jednak pozbawiony osobistego znaczenia dla samego autora książki, który przecież współtworzył katowickie środowisko filozoficzne. Rozdział ten właściwie nie jest poświęcony jego głównemu bohaterowi, który zdaje się jedynie pretekstem do wskazania, jak odradzało się życie filozoficzne na Górnym Śląsku po II wojnie. Mamy więc raczej do czynienia z fragmentem historii intelektualnej tego regionu, aczkolwiek jest to fragment, w którym pojawia się postać ze wszech miar ważna – Tatarkiewicz. Odkrywając jego związki ze Śląskiem, Głombik znowuż sięgnął do źródeł archiwalnych ze zbiorów prywatnych i archiwów uniwersyteckich. Tatarkiewicz stał się pretekstem do przypomnienia postaci Józefa Pietera, ten zaś posłużył do przywołania osoby jego promotora – Witolda Rubczyńskiego.

Związki Tatarkiewicza z Katowicami stopniowo się rozluźniały, od kiedy musiał on na Śląsk dojeżdżać aż z Warszawy. Nie bez znaczenia były także sprawy zdrowotne. Również ze względów zdrowotnych Tatarkiewicz nie pojechał w 1960 roku do Marburga na uroczystość wręczenia złotego doktoratu pół wieku po promocji doktorskiej.

Książki nie wieńczy zakończenie, stanowi ona zbiór odrębnych studiów. Warto zastanowić się, na ile uzasadnione było zebranie ich w jeden tom. Tytuł *Obecność filozofa* rzeczywiście sygnalizuje związki Tatarkiewicza z miejscami i ludźmi: Marburg czasu studiów, polskie środowisko filozoficzne pierwszej połowy XX wieku oraz Katowice okresu powojennego. Dwa pierwsze przywołane tutaj środowiska filozoficzne ukształtowały Tatarkiewicza, co ma swoje odzwierciedlenie w dwu punktach jego biografii naukowej – doktoracie i habilitacji. Marburg i Lwów to miejsca dla Tatarkiewicza ważne. Mimo deklaracji autora książki, że nie stworzył on monografii poświęconej Tatarkiewiczowi, jest rzeczą pewną, że dostarczył materiału niezbędnego dla każdej przyszłej monografii dotyczącej tej znakomitej postaci polskiej kultury.

Czytając *Obecność filozofa*, mamy przed sobą dobry przykład rzetelnej historycznofilozoficznej pracy; powtórzmy, jej bohaterem jest Władysław Tatarkiewicz, historyk filozofii i wykładowca, bez którego, być może, Czesław Głombik, historyk filozofii i wykładowca, nie zajęłby się dziejami filozofii polskiej. Jego badania filozofii rodzimej mają charakter źródłowy, ukazują genezę analizowanych tekstów, poglądów i postaw, ich uwikłanie w ówczesny kontekst filozoficznych debat. Wybierając niewielki, zdawałoby się, obszar badań, pytając o relacje Tatarkiewicza ze środowiskiem marburskim i polskim, Głombik ukazał, jak w soczewce, całe nagromadzenie



problemów filozoficznych, uwarunkowań epoki, zależności międzyludzkich, które kształtowały metody badawcze, postawę filozoficzną oraz drogę naukową Tatarkiewicza. Krótko mówiąc, po książkę tę trzeba sięgnąć, aby dowiedzieć się o Tatarkiewiczu czegoś nowego, ale i po to, aby przekonać się, jak pisać prace z historii filozofii.

Jak powiedziano, *Obecność filozofa* jest pracą dobrze odzwierciedlającą spektrum zainteresowań badawczych Czesława Głombika. Ukazał on Tatarkiewicza w świetle jego związków filozoficznych z Niemcami, na tle rozwoju filozofii polskiej i wreszcie uwikłanego w nie mniej ważny, lokalny kontekst upowszechniania filozofii. Wbrew jednostronnym tendencjom, aby zamykać dzieje filozofii polskiej w jej własnym, autonomicznym biegu czy immanentnym rozwoju, ale i nie zgadzając się na umniejszanie jej, traktowanie jako niewiele znaczącego odprysku filozofii zachodniej czy topienie w nurcie filozofii powszechnej, Głombik pokazywał uniwersalizm problemów filozoficznych poprzez uwikłanie myślicieli polskich w kontekst międzynarodowy (głównie filozofii niemieckiej i czeskiej), nie zapominał przy tym o środowisku polskim, od jego najważniejszych nurtów i najsilniejszych osobowości po pracę organiczną na poziomie popularyzatorskim i organizacyjnym.

Model pracy historycznofilozoficznej zaprezentowany w tym i innych opracowaniach Czesława Głombika wydaje się ze wszystkich wyszczególnionych powodów godny polecenia. Gdyby zatem ktoś chciał uzupełnić wspomnianą na początku galerię fotografii historyków filozofii, jako wzorów pracy na tym polu, powinien rozważyć włączenie do niej nowego portretu, portretu Czesława Głombika.

## Bibliografia

- Głombik C.: *Człowiek i historia. Studium koncepcji filozoficznej Stefana Pawlickiego*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973.
- Głombik C.: Listy do Tomasza Mroza 23.03.2006–16.02.2009. Archiwum prywatne Tomasza Mroza.
- Głombik C.: *Obecność filozofa. Studia historycznofilozoficzne o Władysławie Tatarkiewiczu*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005.
- Głombik C.: *Oblicza szczęścia*. Nasza Księgarnia, Warszawa 1982.
- Głombik C.: *Polscy nauczyciele Władysława Tatarkiewicza*. W: *Władysław Tatarkiewicz. W siedemdziesięciolecie I wydania „Historii filozofii”*. Materiały

- pokonferencyjne*. Red. C. Głombik. [PAN. Oddział w Katowicach]. Gnome, Katowice 2003, s. 138–145.
- Mróz T.: *Władysław Tatarkiewicz w trzech odsłonach*. „Studia Philosophica Wratislaviensia” 2008, vol. 3, fasc. 2, s. 132–139.
- Szubert B.: *Fotografie*. W: *Filozofia i czas przeszły. Profesorowi Czesławowi Głombikowi w 70. rocznicę urodzin*. Red. B. Szotek, A.J. Noras. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2005, s. 13–14.
- Tatarkiewicz W.: *Co rozumiemy przez doskonałość*. „Kultura i Społeczeństwo” 1976, R. 20, nr 1, s. 11–16. [Specjalna odbitka z dedykacją dla Czesława Głombika. Zbiory prywatne Urszuli Głombik].
- Tatarkiewicz W.: *Die Disposition der Aristotelischen Prinzipien*. Alfred Töpelmann, Gießen 1910.
- Tatarkiewicz W.: *O doskonałości*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1976.
- Tatarkiewicz W.: *O szczęściu*. Wiedza – Zawód – Kultura, Kraków 1947.
- Tatarkiewicz W.: *Przedmowa*. W: *Idem: Układ pojęć w filozofii Arystotelesa*. Tłum. I. Dąbmska. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978, s. 5–14.
- Tatarkiewicz W.: *Über die Vollkommenheit*. Übersetz. v. H.G. Njemz. „Zeitschrift für Kulturphilosophie” 2007, Nr. 1, s. 109–164.
- Władysław Tatarkiewicz. W siedemdziesięciolecie I wydania „Historii filozofii”*. *Materiały pokonferencyjne*. Red. C. Głombik. [PAN. Oddział w Katowicach]. Gnome, Katowice 2003.

**Tomasz Mróz** – ur. 1975 w Tarnowie, doktor habilitowany, pracownik Instytutu Filozofii Uniwersytetu Zielonogórskiego. W ostatnich latach opublikował książki autorskie: *Stanisław Lisiecki (1872–1960) i jego Platon* (Wydawnictwo Marek Derewiecki, 2022); *Plato in Poland 1800–1950* (Academia Verlag, 2021); *Selected Issues in the History of Polish Philosophy* (Vilnius University, 2016); a także redagowane: S. Lisiecki: *O Platonie, Arystotelesie i o sobie samym* (Wydawnictwo Marek Derewiecki, 2021); oraz artykuły w czasopismach: „Civitas”, „Człowiek i Społeczeństwo”, „Folia Philosophica”, „In Gremio”, „Journal of Scottish Philosophy”, „Logos” (Wilno), „Pamiętnik Literacki”, „Rocznik Historii Filozofii Polskiej”, „Russell”, „Sententiae”, „Studia Antyczne i Mediewistyczne”, „Studia Historiae Scientiarum” i innych.